

**Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 18,
2 Samuela 4-6**

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 18, 2 Samuela 4-6. Droga do tronu jest wybrukowana krwią, ciąg dalszy od rozdziału 4 do rozdziału 5, werset 5; Dawid Zdobywca, rozdział 5; Arka znajduje miejsce spoczynku, rozdział 6.

W tej lekcji przyjrzymy się 2 Księdze Samuela, rozdziałom 4, 5 i 6. Jeśli pamiętasz z naszej poprzedniej lekcji, patrzemy na większą część Księgi Samuela.

2 Samuela zaczyna się od 2.1 aż do 5.5, kiedy Dawid wstąpi na tron Izraela. Można by to nazwać drogą do tronu wybrukowaną krwią. W tej części Księgi Samuela jest wiele rozlewu krwi i przemocy.

Podejmiemy tę historię w 2 Księdze Samuela, w rozdziale 4. W rozdziale 3, czytamy o śmierci Abnera. Wódz Dawida, Joab, zamordował Abnera, ponieważ pragnął zemsty za to, że Abner zabił w bitwie Azahela, brata Joaba. Przypomnijmy także, że Iszboszet został ustanowiony przez Abnera królem północnych plemion.

Abner był w trakcie zmiany swojej lojalności wobec Dawida i obiecał Dawidowi, że plemiona północne przejdą do Dawida. Ish- bosheth jest teraz w pewnym sensie odizolowany. Nie ma już przy sobie Abnera.

W 2 Samuela 4:1 czytamy, że Iszboszet, syn Saula, dowiedział się, że Abner zmarł w Hebronie. Stracił odwagę i cały Izrael zaniepokoił się. Myślę, że Izrael jest zaniepokojony tym, co przyniesie nam przyszłość.

Jak dowiedzieliśmy się z poprzedniego rozdziału, skłaniają się ku Dawidowi, ale nadchodzą niepokojące czasy. A potem czytamy, że syn Saula miał dwóch ludzi, którzy byli przywódcami bandy najeźdźców. Jeden miał na imię Baana, drugi Rechab i byli synami Ramona itd.

A oni są Beniaminitami. Pochodzą z pokolenia Beniamina. A potem, gdy ta historia zaczyna się rozwijać i zostajemy przedstawieni postaciom, które odegrają w niej rolę, autor po prostu zatrzymuje się w wersecie 4 i mówi: Jonatan, syn Saula, miał syna, który był kulawy na obie stopy.

Miał pięć lat, gdy z Jezreel przyszła wieść o Saulu i Jonatanie, więc pielęgniarka zabrała go i uciekła. Kiedy jednak spieszyła się do wyjścia, upadł i stał się kaleką, a na imię mu było Mefiboszet. A później stanie się bohaterem tej historii.

A następnie w wersecie 5 rozdziału 4 czytamy teraz, że Rechab i Baana, synowie Ramona, wyruszyli do domu Iszboszeta. I zastanawiamy się, OK, to interesująca informacja na temat syna Jonatana, Mefiboszeta, ale dlaczego została tu przedstawiona? Po co poruszać ten temat w tym momencie, skoro Mefiboszet nie odegra żadnej roli w tej historii? Zastanawiam się, czy to rzeczywiście ma jakiś wpływ, ponieważ może częściowo wyjaśniać działania tych zabójców. I takimi właśnie będą Rechab i Baana.

Zamierzają zamordować Iszboszeta. Być może widzą pismo na ścianie. Zdają sobie sprawę, że Iszboszet jest słabym królem, zwłaszcza po odejściu Abnera.

I zdają sobie sprawę, że plemiona północne już skłaniają się ku Dawidowi. Abner był gotowy zaprowadzić ich do Dawida. I zdają sobie sprawę, że Iszboszet jest słaby.

Nie będzie rządził zbyt długo. Byliśmy jego zwolennikami. My, Beniaminici, go wspieramy.

Moglibyśmy być postrzegani jako wrogowie Dawida. Możemy mieć kłopoty. Musimy coś zrobić, aby przypodobać się Dawidowi, nowemu królowi.

I tak, jak czytamy w wersecie 5, wyruszyli do domu Iszboszeta. Przybyli tam w upalny dzień, kiedy Iszboszet odpoczywał w południe. Więc robi sobie sjęstę, małą drzemkę.

I wchodzą do wewnętrznej części domu, jakby szukali pszenicy czy czegoś takiego. I dźgają go w brzuch. A potem się wymykają.

A werse 7: weszli do domu, kiedy on leżał na łożku w swojej sypialni. A oni go dźgnęli i zabili. I odcięli mu głowę.

I tak zabierają ze sobą głowę. I przynoszą głowę Iszboszeta Dawidowi do Hebronu. I mówią do Dawida: Oto głowa Iszboszeta, syna Saula, twojego wroga.

Jak widzieliśmy wcześniej, różni ludzie będą nazywać Saula wrogiem Dawida. Narrator nazywa wrogiem Saula Dawida. W 1 Księdze Samuela 18 ludzie Dawida zwracają się do Saula w ten sposób.

Sam Saul posługuje się tym językiem. A Abiszaj, bratanek Dawida, Dawid tak nie nazywa Saula. Dawid jest lojalny wobec Saula.

I uważa Saula za króla. Mój Panie, Pomazaniec Pana. Nie nazywa Saula swoim wrogiem.

Jeśli więc ci goście myślą, że zrobią wrażenie na Davidzie, przychodzą im do głowy kolejne myśli. Kto próbował cię zabić? Zatem Saul jest twoim wrogiem. Próbował cię zabić.

Mamy głowę jego syna. Dziś Pan pomścił mojego Pana, króla, na Saulu i jego potomstwie. Zakładają, że ich działania są zaplanowane przez Pana.

To Pan działał przez nich, aby pomścić Dawida na Saulu. Cóż, na podstawie tego, co już widzieliśmy, można przewidzieć, że na Davidzie nie zrobi to wrażenia. A Dawid odpowiada Rechobowi i jego bratu Baanie.

I mówi: Na życie Pana, który mnie wybawił z wszelkich utrapień, gdy ktoś mi powiedział, że Saul nie żyje i sądził, że przynosi dobrą nowinę, pochwytiłem go i zabiłem w Ziklag. Mówi o tym Amalekicie, o którym czytamy w 2 Księdze Samuela 1. To była nagroda, jaką mu dałem za tę wiadomość. O ileż bardziej, gdy niegodziwcy zabili niewinnego człowieka w jego domu i na jego własnym łóżku, czy nie powinienem teraz zażądać jego krwi z twojej ręki i uwolnić się od ciebie z ziemi? Dawid wydał więc rozkaz swoim ludziom, a oni ich zabili.

Odcięli im ręce i nogi, a zwłoki powiesili przy basenie w Hebronie, jakby chcieli powiedzieć każdemu, kto je zobaczy, tak dzieje się z niegodziwymi mordercami. Dawid nie będzie tego tolerował w swoim królestwie. Wzięli jednak głowę Iszboszeta i pochowali ją w grobowcu Abnera w Hebronie.

To jest dobre. David postępuje właściwie. A w obronie Dawida jest to ważne.

Z nikim nie współpracuje, jeśli chodzi o zabicie Saula lub syna Saula, Iszboszeta . Dawid nie jest odpowiedzialny za śmierć tych Beniaminitów , Saula i jego syna. I przynosi sprawiedliwość, szybką, szybką sprawiedliwość, przeciwko tym jednostkom.

Wszystko to stanowi zatem część obrony charakteru Dawida i jego integralności. Ale znowu jest tu coś niepokojącego, ponieważ szybko wymierzył sprawiedliwość Amalekicie z 2 Samuela 1, który ośmielił się podnieść rękę na Saula. Szybko wymierza sprawiedliwość Beniaminitom , którzy mordują syna Saula, Iszboszeta .

Ale co z Joabem? A co z Joabem i Abiszajem, którzy zamordowali Abnera? Co z tym? I tak w poprzednim rozdziale mamy ten odcinek, który jest nieco niepokojący. A kiedy przeczytasz tę historię po raz drugi, zobaczysz jej zapowiedź, a niezdolność Dawida do wymierzenia rodzinie tak szybkiej sprawiedliwości będzie problemem, jak powiedzieliśmy wcześniej. Cóż, w rozdziale 5, począwszy od wersetu 1, wszystkie pokolenia Izraela przybyły do Dawida w Hebronie.

A oni powiedzieli, że jesteśmy waszym własnym ciałem i krwią. Jako Izraelici utożsamiają się z Dawidem. I wszyscy są częścią jednej wielkiej rodziny, potomków Jakuba.

W przeszłości, gdy Saul był nad nami królem, to ty przewodziłeś Izraelowi w jego kampaniach wojskowych. I rzekł Pan do ciebie: Będiesz paść mój lud, Izrael, i zostaniesz ich władcą. Ciekawe, że to Nagid, władca, a nie Melech, król.

Mamy więc uznanie, David, że jesteś wiceregentem pod władzą Pana. Jesteś pasterzem. I tak wszyscy starsi Izraela przybyli do Dawida w Hebronie.

Król zawarł z nimi przymierze w Hebronie przed Panem i namaścili na króla Dawida, króla nad Izraelem. Dawid ma 30 lat. Kiedy zostanie królem, będzie panował 40 lat.

Przypomina się nam, że panował nad Judą przez siedem lat i zmienił się przez sześć miesięcy. A w Jerozolimie będzie panował przez 33 lata. W ten sposób Dawid zasiadł na tronie Izraela.

A ta droga była wybrukowana krwią. Nie było łatwo się tam dostać. Niemniej jednak Pan spełnia swoją obietnicę.

A ludzie przypominają Dawidowi o tej obietnicy. Zatem, jeśli mamy zamiar podsumować temat tej części, moglibyśmy powiedzieć, że Pan wypełnia swoje obietnice dane swoim wybranym sługom, takim jak Dawid, ponieważ Jego lud, podobnie jak Dawid, polega na Jego opatrności i dostosowuje swoje pragnienia do swoich pragnień. Jego cele. W tej części znajduje się kilka dobrych lekcji, które można głosić i których można się nauczyć.

Poprzez wypełnienie Bożej obietnicy, chociaż spełnienie Bożych obietnic może wydawać się opóźnione, a nawet zagrożone, Bóg jest wierny i doprowadza je do realizacji. Dawid musiał długo czekać i musiał zaufać Bogu, miał swoje wzloty i upadki, ale Bóg był wierny i sprowadził Dawida na tron, co mu obiecał. A wybrani słudzy Pana muszą zaufać Jego wyczuciu czasu i nie uciekać się do niegodziwych uczynków, czekając na wypełnienie się boskiej obietnicy.

Dawid był cierpliwy i okazywał szacunek pomazańcowi Pańskiemu. A lud Boży dobrze zrobi, rozpoznając Jego zamierzenia i postępując zgodnie z nimi. I Izrael w końcu dochodzi do tego miejsca, gdzie uznaje Dawida za wybranca Izraela i tutaj musimy dostosować się do Bożego programu.

Zatem Dawid jest królem i już na bardzo wczesnym etapie swego panowania nad całym narodem, a nie tylko nad Judą, uczyni Jerozolimę swoją stolicą. W pozostałej części 2 Księgi Samuela, rozdziale 5, wersety od 6 do 25, zatytułowałem tę sekcję: Dawid Zdobywca. I zobaczymy, jak Dawid umacniał swoje rządy.

W wersecie 6 zwraca uwagę na Jerozolimę. Król i jego ludzie pomaszerowali do Jerozolimy, aby zaatakować mieszkających tam Jebusytów. Pamiętajcie, kiedy Izrael przejął tę ziemię, do Jerozolimy odniósł mieszany sukces.

Zdobyli miasto, ale Jebusyci, ta rdzenna grupa Kananejczyków, Jebusyci, utrzymali władzę nad Jerozolimą. Zatem wyobrażam sobie, że Izraelici i Jebusyci w pewnym sensie współistnieli w Jerozolimie i okolicach Jerozolimy. Wydawało się, że w tym momencie Jebusyci kontrolowali miasto.

I tak Dawid sprzeciwia się temu, a Jebusyci mówią do Dawida: Nie wejdiesz tutaj. Nawet ślepy i chromy mogą cię odstraszyć. Nie wejdiesz tutaj.

To miasto jest takie silne. Twierdza ta jest tak silna, że ślepi i chromi mogliby jej obronić. A oni myśleli, że David nie może tu wejść.

Mimo to Dawid zdobył twierdzę Syjon, czyli miasto Dawida. W Starym Testamencie Jerozolima, Syjon, staje się bardzo, bardzo ważna jako miasto królewskie i miejsce, w którym Salomon zbudował świątynię. Zatem znajduje się tam nie tylko pałac królewski, ale także stolica kraju.

Jest to także centrum religijne, w którym Pan spotyka się ze swoim ludem w świątyni. Zatem Dawid zdobywa miasto. Trochę bardziej szczegółowo zaczynamy od wersetu 8. Dawid powiedział, że tego dnia każdy, kto podbije Jebusytów – jak tłumaczy to NIV – będzie musiał skorzystać ze studni wodnej, aby dotrzeć do kulawych i ślepych, którzy są wrogami Dawida.

Myślę, że kulawego i ślepego ujęto w cudzysłów, ponieważ w pewnym sensie cytuje tutaj wroga. Kulawi i niewidomi ludzie nie bronili tego miasta dosłownie, ale takiego sformułowania używali. I dlatego mówią, że niewidomi i chromi nie wejdą do pałacu.

Zatem werset 8 rodzi pewne pytania dotyczące tego, jak Dawid tego dokonał. NIV tłumaczy przejście, będziemy musieli skorzystać z szybu wodnego. Istnieje pogląd, że ludzie Dawida musieli przedostać się do twierdzy Jebusytów szybem wodnym.

Jednak tekst hebrajski jest w tym momencie niezwykle trudny. Dosłownie brzmi: każdy, kto powali Jebusytę, niech dotknie, a hebrajskie słowo brzmi tsinor . Więc, co to na świecie oznacza? Jedną z interpretacji jest taka, że jeśli mamy powalić Jebusytę, trzeba będzie przez niego przejść, a słowo tsinor ma podstawy, aby odnosić się do fajki.

Będą więc musieli przejść przez rurę, aby dostać się do środka. To jeden z poglądów. Powszechnie uważa się, że Dawid znalazł to miejsce wejścia, ten szyb wodny, i przez

ten szyb przedostali się do twierdzy i byli w stanie odnieść zwycięstwo Izraelitów, ponieważ udało im się przedostać w ten sposób.

Ale są inne interpretacje tego. Niektórzy będą twierdzić, że to tsinor , istnieje aramejskie pokrewieństwo z tym słowem, które odnosi się do haka. Dlatego postrzegaliby to jako jakiś rodzaj broni.

I tak, jak mówi Dawid, każdy, kto powali Jebusytę, niech uderzy hakiem, może narzędziem, którym wykończycie kogoś. Mówimy więc o jakimś rodzaju broni, która zostanie użyta. Innym wyjaśnieniem podanym w niektórych komentarzach jest to, że ktokolwiek powali Jebusytę, niech uderzy w rurę, tchawicę.

Innymi słowy, David mówi, ci goście, którzy z nas naśmiewali się, mówiąc o ślepych i kulawych i tak dalej, nawet niewidomy, nawet kulawy facet mógłby bronić tego miasta. Sprawimy, że zapłacą za swoją bezczelność. Uderz w ich tchawicę, skąd pochodzą te słowa.

Istnieją więc różne opcje w tej kwestii. I nie wszyscy komentatorzy są przekonani, że ludzie Dawida wdarli się do miasta szybem wodnym. Taka jest interpretacja.

Może i jest to poprawne, ale powiedzmy, że nie jest to interpretacja, która zwyciężyła. Możliwości jest wiele, a wiele z nich wynika z niejednoznaczności samego tekstu hebrajskiego. Dawid jednak zamieszkał w twierdzy i nazwał ją Miastem Dawida.

I zabudowuje okolicę wokół niego, i staje się coraz potężniejszy, bo był z nim Pan Bóg Wszechmogący. Widzieliśmy to już wcześniej. Pan był z Dawidem i on jest z nim tutaj.

Dawid został królem i teraz ma miasto królewskie, które będzie centralnym punktem jego królestwa. Inni królowie uznają Dawida za prawowitego. A o tym czytamy w wersecie 11.

Hiram, król Tyru , wysłał do Dawida posłańców wraz z kłodami cedrowymi, stolarzami i kamieniarzami, którzy budują pałac dla Dawida. Oto więc obcy król, król Tyru , który uznaje Dawida za prawowitego, a nawet dostarcza materiały i robotników do budowy dla niego pałacu. Werset 12 mówi nam, że wtedy Dawid wiedział, że Pan ustanowił go królem nad Izraelem i wywyższył jego królestwo ze względu na swój lud, Izrael.

To ważny temat. Dawid, król Izraela, nigdy nie powinien myśleć w kategoriach indywidualnych. Jak wspaniały jestem? Jego rola jest zawsze związana z Izraelem.

I Dawid to rozumie. Zatem wszystko idzie dobrze. Ustanowiono królestwo Dawida.

Zbudowano pałac królewski. A potem i oto otrzymujemy jeden z tych, jak to nazywam, raportów z haremu. Werset 13: po opuszczeniu Hebronu Dawid wziął w Jerozolimie więcej nałożnic i żon.

Rodzą mu się kolejni synowie i córki. A potem otrzymujemy imiona dzieci i pojawia się tutaj imię Salomona. Więc to, to miga przed nami.

Uwzględnia to długi okres czasu, ponieważ Salomon urodził się dopiero po ślubie Dawida z Batszebą w 2 Samuela 12. Zatem patrzymy w przyszłość i jest to po prostu podsumowanie. Niektórzy znowu będą postrzegać to w pozytywny sposób.

Tak, David jest silny. Pan błogosławi go żonami i dziećmi. Nie jestem pewną, czy chcę tam jechać.

To, że wszystko wokół tego jest pozytywne, nie oznacza, że musimy wszystko w tym rozdziale traktować jako pozytywne. Autor może powiedzieć: tak, Pan błogosławi Dawida. Jest z nim.

David odnosi, odnosi bardzo, bardzo sukcesy. Ale wciąż jest coś nieco niepokojącego, ponieważ przez całą historię widzę tę dwuznaczność wokół Davida. I postrzegam to jako jedno z pęknięć w fundamencie.

On mnoży żony. Wiesz, co do tego nie ma wątpliwości. On mnoży żony.

Powtórnego Prawa 17 mówi, że nie powinieneś tego robić. Powtórzę: myślę, że są to głównie miejscowe dziewczyny. Nie oddalają jego serca od Pana.

Więc nie o to tutaj chodzi, ale zaczyna on coraz bardziej przypominać typowego starożytnego króla Bliskiego Wschodu. Nie sądzę, że tego chce Pan. Nie chce, aby król Izraela był królem jak wszystkie narody.

David wygląda bardziej podobnie. I ustanawia precedens. W przypadku Salomona stanie się to poważnym problemem, ponieważ żony Salomona odciągną go od Pana.

Zatem wcale nie postrzegam tego małego raportu w pozytywny sposób. Postrzegam to jako problem, potencjalny problem, który wyłania się pośród tej bardzo pozytywnej relacji o osiągnięciach Davida. Kiedy dochodzimy do wersetu 17, nie jesteśmy do końca pewni chronologii.

Jest jeszcze kwestia geograficzna. Gdy Filistyni usłyszeli, że Dawid został namaszczony na króla nad Izraelem, wyruszyli całą siłą, aby go szukać. Ale Dawid usłyszał o tym i zszedł do twierdzy.

Jaka jest twierdza? Jeśli chodzi o porządek chronologiczny, Dawid już się ugruntował. Ma pałac królewski w Jerozolimie. Jak zszedłbyś do twierdzy, będąc w Jerozolimie? Niektórzy sugerowali, że w pobliżu znajdowała się twierdza.

Musiąby trochę zejść w dół, aby dostać się ze swojego pałacu do twierdzy. Wolę widzieć to nie w porządku chronologicznym. Widzieliśmy już, że raport o haremie posuwa się naprzód.

Myślę, że mamy do czynienia bardziej z tematami i koncepcjami związanymi z wstąpieniem Dawida na tron. Nie jestem pewien, czy wszystko jest tu w ścisłej kolejności chronologicznej. Zaczynamy od tego, że chcemy skupić się na tym, jak Dawid przyjął Jerozolimę, twierdzę Jebusytów, na swoje miasto królewskie.

Mówimy wtedy o budowie tam pałacu. Następnie mówimy o tym, że dzięki pomocy Pana stał się potężnym królem, ale pojawił się mały problem. Zaczyna zbyt często przypominać starożytnego króla Bliskiego Wschodu.

Myślę, że w wersecie 17 cofamy się w czasie, zanim faktycznie zajął Jerozolimę. Twierdza, którą tu widać, to Adullam. To jedna z twierdz, w których przebywał wcześniej.

W tym momencie nie zdobył jeszcze Jerozolimy. To wyjaśniałoby, w jaki sposób mógł wyruszyć na wojnę z Filistynami w Dolinie Refaim w rejonie Jerozolimy. Kieruje się w stronę tego regionu.

Komentatorzy nie zgodzą się co do tego, ale ja skłaniam się ku temu, aby nie zachować ścisłego porządku chronologicznego. W każdym razie zobaczymy w Dawidzie potężnego wojownika. Filistyni przybyli i rozproszyli się w Dolinie Refaim.

Dawid zapytał więc Pana, czy mam wyruszyć i zaatakować Filistynów? Czy wydasz ich w moje ręce? A Pan odpowiedział i rzekł: Idźcie, bo na pewno wydam Filistynów w wasze ręce. Więc Dawid idzie. Pokonuje ich.

Filistyni porzucają swoje bożki, zgodnie z werselem 21. Dawid i jego ludzie porywają ich. To może nie brzmieć zbyt dobrze.

Dlaczego mieliby zabierać bożki? Cóż, myślę, że pokazuje, że Pan jest potężniejszy niż bogowie filistyńscy. I na wypadek, gdybyś się tym niepokoił, kiedy przejdiesz do paraleli z Kronikami, odkryjemy, że zniszczył on tych bożków. Więc nie martw się o to.

Jeszcze raz Filistyni nadciągnęli i rozproszyli się w Dolinie Refaim. I Dawid pytał Pana, a on mu odpowiedział: Nie idź tym razem prosto w górę, ale okrąż ich za nimi i

zaatakuj ich przed topolami. Jest to bardzo interesujące, ponieważ pokazuje, jak Pan był zaangażowany w doświadczenie Dawida jako wojownika.

Część tego pojawia się w napisanym przez niego wierszu, 2 Samuela 22, któremu przyjrzymy się później. Gdy tylko usłyszycie odgłos marszu wśród wierzchołków topoli, ruszajcie szybko, bo to będzie oznaczać, że Pan wyszedł przed wami, aby uderzyć na armię filistyńską. Widzisz więc teologiczny wymiar tej bitwy? Nie tylko Dawid wyrusza do walki z Filistynami.

Pan tam jest. Pan jest tam i ma armię. A ta armia dowodzona przez Pana maszeruje po drzewach nad Dawidem.

I słyszą tę armię. Jest w tym wymiar duchowy, typowy dla starożytnego Bliskiego Wschodu. Znam rzeźbę z napisem asyryjskim, na której Asyryjczycy są postrzegani jako oblegający miasto i atakujący je.

A tam leci skrzydlata postać i jest to jeden z ich bogów, który prowadzi ich do bitwy i nadzoruje wszystko, co się dzieje, i zapewnia im zwycięstwo, strzelając strzałą. I tak w tej kulturze bogowie walczą wraz ze swoimi armiami. I Jahwe, Bóg Izraela, nie jest inny.

Prowadzi Dawida w bitwie do wielkiego zwycięstwa nad Filistynami tutaj. Zatem Dawid uczynił tak, jak mu nakazał Pan, i pobił Filistynów razem od Gibeonu. Zatem w tym rozdziale widzimy, że Dawid został wybrany na króla nad Izraelem.

Cały Izrael uznaje go za króla. Pierwszym tematem, na którym się skupiamy, jest to, że jeśli Dawid jest nowym królem, potrzebuje miasta królewskiego. I zdobywa Jerozolimę, twierdzę Jebusytów nie do zdobycia.

Traktuje je jako swoje królewskie miasto. Jego legitymację królewską uznaje inny król, Hiram, który przesyła mu materiały i robotników do budowy pałacu królewskiego. Zatem Dawid jest teraz królem Izraela w Jerozolimie, w centralnym miejscu.

Są pewne problemy. Dawid zaczyna wyglądać trochę, aż za bardzo, jak typowy starożytny król Bliskiego Wschodu. Ale Dawid demonstruje także swoją waleczność jako króla i zdolność wybawienia Izraela jako potężny wojownik.

I tak pokonuje Filistynów. Pamiętajcie, że Filistyni byli tutaj problemem. Kiedy doszło do całego zamieszania z Saulem, Iszboszetem i Dawidem, Filistyni potrafili to wszystko wykorzystać.

Filistyni w pewnym sensie sprawują kontrolę, odkąd pokonali Saula i armię Izraela pod Gilboa. Ale David odwraca to wszystko. I tak Izrael staje się silny, a Pan daje Dawidowi zwycięstwa.

A w rozdziale 6 Dawid zdecyduje się następnie uczynić Jerozolimę religijną stolicą Izraela. Dawid myśli: Chcę zbudować świątynię. A jeśli mam tam postawić świątynię dla Pana, musimy tam mieć Arkę, ponieważ Arka reprezentuje obecność Boga.

I oczywiście pamiętacie, że Arka została zabrana Izraelowi przez Filistynów. Izrael przegrał bitwę. Zlikwidowali Arkę, myśląc, że zagwarantuje ona zwycięstwo.

Tak się nie stało. Arka reprezentowała obecność Pana. Filistyni zachorowali.

Były różne kłopoty. Nie chcieli już Arki. Odesłali go z powrotem do Izraela.

Izraelici potraktowali to z lekceważeniem. Nie skończyło się to dla nich dobrze. Dlatego też Arka nie znajdowała się w centralnym sanktuarium.

Wyruszył w Kiriath-jearim. I tak Dawid, zwany także Baalą w rozdziale 6, Dawid zdecydował, że Arka potrzebuje miejsca spoczynku. I tak, 2 Samuela 6, zatytułowałem Arka znajduje miejsce spoczynku, ale nie od razu.

Występują tu pewne czynniki komplikujące. A w tym rozdziale zobaczymy, że głównym tematem jest to, że gotowość Pana do zamieszkania wśród swego ludu jest powodem do świętowania. Pan chce zamieszkać wśród swego ludu i jest powód, aby to świętować.

Oczekuje jednak, że jego lud będzie szanował jego świętość. Pana nie można traktować w sposób przypadkowy. Chce być, jak mówią teologowie, bliski, a nie po prostu transcendentny w niebie.

Chce żyć wśród swego ludu. Ale to nie znaczy, że mogą po prostu potykać się z nim w zwykły sposób. Należy go traktować z szacunkiem i szanować jego świętość.

To jest ważny temat, który widzimy w tej relacji. Dawid ponownie zebrał, werset 1, rozdział 6, wszystkich zdolnych młodych mężczyzn izraelskich w liczbie 30 000 i on i wszyscy jego ludzie udali się do Baala w Judzie, aby sprowadzić stamtąd Arkę Bożą, zwaną imieniem imię Pana Wszechmogącego, który zasiada na tronie pomiędzy cherubinami na Arce. Zatem w pewnym sensie Pan, chociaż jego tron jest w niebie i chociaż jest wszechobecny, w pewnym sensie przywiązuje się do Arki i on na niej zasiada na tronie.

I tam spotyka swój lud, poprzez kapłanów. I postawili Arkę Bożą na nowym wozie. Cóż, to brzmi jak dobry pomysł.

Jeśli mamy przewozić Arkę, nie chcesz jej przewozić na jakiejś rozklekotanej, starej rzeczy. Chcesz oddać cześć Panu nowiutkim wózkiem. W końcu w ten sposób Filistyni odesłali Arkę.

Ale nie sądzę, że powinniśmy zwracać się do Filistynów o wskazówki dotyczące tego, jak mamy przewozić Arkę. Umieścili Arkę Bożą na nowym wozie, co brzmi w porządku, i przywieźli ją z domu Abinadaba, który był na wzgórzu. A Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili nowy wóz, na którym znajdowała się Arka.

A Achio szedł przed nim. Dawid i cały Izrael świętowali z całych sił przed Panem przy kastanietach, harfach, cytrach, bębnach, cysternach i cymbałach. Zaprawdę, Pan jest przez to zaszczycony.

Całe to uwielbienie, emocje i muzyka z pewnością będą miały znaczenie dla Pana. Ludzie świętują Arkę w ich obecności. Włożyli go na nowy wózek i te osoby prowadzą wózek.

Nawiasem mówiąc, nie są to Lewici. Wiemy to. Musimy dokonać tutaj małego przeglądu i przejść do 25. rozdziału Księgi Wyjścia, wersetów 12 do 14, aby uzyskać pewien wgląd w sposób transportu Arki.

Czytamy więc, że odlaliśmy do niego cztery złote pierścienie i przymocowaliśmy je do czterech jego stóp, mając dwa pierścienie po jednej stronie i dwa pierścienie po drugiej stronie. Zatem Arka będzie miała pierścienie. Następnie wykonaj drążki z drewna akacjowego i pokryj je złotem.

Więc zrobimy kilka słupków. Przypuszczam, że bieguny przejdą przez pierścienie. Tak.

Werset 14: Włóż drążki w pierścienie po bokach Arki, aby ją nosić. Słupy mają pozostać w pierścieniach tej Arki. Nie wolno ich usuwać.

Zatem ten fragment daje nam pewien wgląd w to, jak to wszystko ma się odbyć. A potem w Liczb 4, czytamy, że kiedy obóz ma się przenieść, Aaron i jego synowie mają wejść, zdjąć zastonę osłaniającą i założyć ją na Arkę Prawa Przymierza. Następnie mają pokryć zastonę trwałą skórą, rozłożyć na niej jednolitą niebieską tkaninę i umieścić drążki na miejscu.

A potem, jeśli przejdziecie do wersetu 15 i kiedy Aaron i jego synowie skończą przykrywać święte sprzęty i wszystkie święte przedmioty, a obóz będzie gotowy do przeniesienia, dopiero wtedy przyjdą Kehatyci i zabiorą się za noszenie. Ale nie wolno im dotykać rzeczy świętych, w przeciwnym razie umrą. Kehatyci będą nieść to, co jest w Namiocie Spotkania.

Wygląda więc na to, że istnieje określony sposób noszenia Arki, ale to, co dzieje się w 2 Samuela 6, nim nie jest. Arki nie należy przewozić na nowym wozie. Kehatyci mają go nosić na kijach.

Nie powinieneś tego dotykać. To właśnie widzi Pan. Nie widzi całej uroczystości i nie słyszy całej muzyki.

To nie oznacza, że jest tu z nim. Gdy doszli do klepiska Nakona, Uzza wyciągnął rękę i chwycił Arkę, gdyż woły się potknęły. Więc zrób zdjęcie.

Jestem pewien, że ma dobre intencje. Jego zadaniem jest pomaganie w prowadzeniu Arki. Woły potykają się .

Nie chcesz, żeby Arka Boża upadła, upadła na ziemię. Dlatego stara się, aby tak się nie stało. W tej historii wszyscy mają dobre intencje.

Jest uroczystość. Jest muzyka. Próbuje powstrzymać upadek Arki.

Ale gniew Pana zapłonął przeciwko Uzzie. NIV twierdzi, że z powodu jego lekceważącego czynu. To naprawdę trudne wyrażenie w tekście hebrajskim i toczy się dyskusja na temat jego dokładnego znaczenia.

Był to jednak czyn lekceważący, niezależnie od tego, czy tekst tak mówi, czy nie. I dlatego Bóg go powalił, i umarł tam obok Arki Bożej. Nie tego się więc spodziewaliśmy.

Dawid rozgniewał się, werset 8, ponieważ wybuchł gniew Pana na Uzzę. I do dziś nazywa się to miejsce Perc Uzza, wybuch przeciwko Uzzie. Dawid był zły.

Myślę, no wiesz, w głębi serca myślał, że postępuje właściwie, ale tak nie było. Nie dostaniesz, Saul się tego nauczył, nie możesz zostać niezależnym strzelcem. Pamiętajcie, że w 1 Samuela 15 Saul postanawia: myślę, że byłoby lepiej, zamiast zabijać te wszystkie zwierzęta, zwłaszcza że mężczyźni wywierają na mnie presję, abym trzymał najlepsze zwierzęta, złóżmy dla Pana super-duperową ofiarę.

Nie, nie, nie, nie możesz podejmować takich decyzji. Gniew Dawida zamienia się w strach. Dawid bał się tego dnia Pana i pytał: Jak Arka Pańska może kiedykolwiek przyjść do mnie? Nie chciał zabrać Arki Pańskiej, aby być ze sobą w mieście Dawida.

Teraz ma zimne stopy. On jest, ja, to jest po prostu zbyt niebezpieczne. Nie chcę tego robić.

Zamiast tego zaniósł go do domu Obeda-Edoma, Gittyty. Jestem pewien, że Obed-Edom myślał, dzięki. Ale Arka Pańska pozostała w domu Obeda-Edoma, Gittyty, przez trzy miesiące i Pan pobłogosławił jemu i całemu jego domowi.

Zatem Arka jest tam i Pan błogosławi miejsce, w którym mieszka Jego Arka. David zostaje o tym poinformowany. W wersecie 12, powiedziano mu, wiesz, że Pan pobłogosławił dom Obeda-Edoma i wszystko, co posiada, ponieważ Arka jest tam.

Dawid poszedł więc sprowadzić Arkę Bożą. Dawid pragnie tego błogosławieństwa. Pragnie tego błogosławieństwa dla Jerozolimy i chce tego błogosławieństwa dla swojego królestwa i Izraela.

I tak idzie przynieść, z radością podnieść Arkę. Nie mamy tu zbyt wielu szczegółów, ale w wersecie 13 powiedziano nam, kiedy ci, którzy nieśli Arkę Pańską, i niosą ją teraz, jak sądzę, z Polakami. Wiemy to z równoległego fragmentu Kronik.

A gdy przeszli sześć kroków, złożył w ofierze byka i tuczne cielę. Niektórzy ludzie myślą, że robią to co sześć kroków. Myślę, że po prostu to zrobili po tym, jak to wypuścili. Po tym, jak zaczęli, zrobili to i poświęcili się.

A Dawid ma na sobie Iniany efod i tańczy przed Panem ze wszystkich sił. Więcej szczegółów na ten temat można znaleźć w 15. rozdziale 1 Kronik. Wiele z tych relacji znajduje się w Księdze Samuela, mamy też podobieństwa w 1 Księdze Kronik.

I tak czytamy w 1 Kronik 15 wersecie 1. Gdy Dawid wznosił dla siebie budynki w mieście Dawida, przygotował miejsce dla Arki Bożej i rozbił dla niej namiot. Nie mamy jeszcze świątyni. Jest to więc miejsce przypominające tabernakulum.

I wtedy Dawid powiedział: Nikt oprócz Lewitów nie może nosić Arki Bożej, gdyż Pan wybrał ich, aby nieśli Arkę Pańską i służyli przed Nim na wieki. Najwyraźniej David sprawdził teraz prawo. Wcześniej najwyraźniej działał w pośpiechu.

Być może cały ten sukces opisany w rozdziale 5 uderzył mu do głowy. Niektórzy to sugerowali. A on po prostu pomyślał: „Hej, Pan jest po mojej stronie”.

Błogosławi wszystko, co robię. Nawet nie przestał myśleć o zrobieniu wszystkiego we właściwy sposób. Po prostu zakładał, że Bóg mu pobłogosławi.

Bynajmniej. W wersecie 3 z 1 Księgi Kronik 15 Dawid zgromadził całego Izraela w Jerozolimie, aby przenieść Arkę Pańską na miejsce, które dla niej przygotował. Zwołał potomków Aarona i Lewitów.

I zwróćcie uwagę na werse 5, dotyczący potomków Kehata. Mamy więc całą listę osób, które będą tu zaangażowane. W wersecie 11 mamy kapłanów, włączając w to Abiatara.

I mówi Lewitom: Wy jesteście głowami rodzin lewickich. Wy i wasi współlewici macie poświęcić się i przenieść Arkę Pańską na miejsce, które dla niej przygotowałem. To dlatego, że wy, Lewici, nie poruszyliście tego za pierwszym razem, Pan, nasz Bóg, wybuchnął gniewem na nas.

Zatem David rozumie, co się stało. Nie pytaliśmy go, jak to zrobić w zalecany sposób. I tak, tym razem robią to we właściwy sposób.

I tak Arka przybywa do miasta. Dawid świętuje. Ma na sobie Iniany efod, jakby był jakimś kapłanem .

Dawid z pewnością nie próbuje uzurpować sobie miejsca kapłaństwa lewickiego. Ale w pewnym sensie nie mamy czasu, aby się tym teraz zajmować, ale w pewnym sensie król Izraela był królewskim kapłanem. Sprawował funkcje kapłańskie.

Nadzorował kult i system oddawania czci w Izraelu, nie będąc dosłownym kapłanem. Widzimy, jak Salomon to robił, organizując nabożeństwa w trakcie budowy świątyni. W Psalmach czytamy nawet, że Dawid jest kapłanem na wzór Melchizedeka.

Jest księdzem królewskim i pełni tutaj tę funkcję. On przewodzi Izraelowi w uwielbieniu. Nie próbuje zająć miejsca kapłana, ale prowadzi Izrael w uwielbieniu.

I on i cały Izrael wznosili Arkę Pańską przy okrzykach i dźwiękach triumfu. Rozwinie się tutaj interesujący wątek poboczny, gdy Dawid sprowadzi Arkę z powrotem i wszystko wydaje się być w porządku, teraz, gdy dzieje się to właściwie i świętość Pana jest szanowana. Michale, córce Saula, nie spodziewałbym się, że będzie myśleć zbyt przychylnie o Dawidzie po tym, jak została zabrana Paltiel z powodów politycznych i sprowadzona z powrotem, by służyć w haremie Dawida.

Patrzy z okna i widzi Dawida skaczącego i tańczącego przed Panem, i w głębi serca nim gardzi. Odchodzimy od tego na chwilę i czytamy w wersecie 17, że przynieśli Arkę i postawili ją na swoim miejscu w namiocie, który rozbił dla niej Dawid. Dawid składa ofiary całopalne i ofiary wspólne.

Jestem pewien, że w tym wszystkim kapłani funkcjonują prawidłowo, ale to on im rozkazuje. Po zakończeniu składania ofiar błogosławi lud w imieniu Pana Wszechmogącego i każdemu w tłumie rozdaje jedzenie, po czym wszyscy udają się do swoich domów. Następnie Dawid wraca do domu, aby pobłogosławić swój dom.

I jest Michał, córka Saula, i ona wychodzi mu na spotkanie. I mówi bardzo sarkastycznie, jak król Izraela wyróżnił się dzisiaj, chodząc półnago na oczach niewolnic swoich służących, jak zrobiłby to każdy wulgarny facet. Jest urażona tym, co zrobił David.

A Dawid się broni. I mówi do Michała: To było przed Panem. A tak przy okazji, narrator to powiedział.

Narrator powiedział, że świętował przed Panem. To było przed Panem, który wybrał mnie, a nie twojego ojca czy kogokolwiek z jego domu, kiedy ustanowił mnie władcą ludu Pańskiego, Izraela. Będę świętował przed Panem.

A ja stanę się jeszcze bardziej pozbawiony godności. I będę upokorzony na własnych oczach. Ale przez te niewolnice, o których mówiłeś, będę szanowany.

Rozumieli, co robię. A potem jest napisane, że Michał, córka Saula, aż do dnia jej śmierci nie miał dzieci. Wiem, że niektórzy z Was mogą w tej kwestii stanąć po stronie Michaela.

Myślę, że jest to sympatyczna postać z wcześniejszej części historii. Tutaj nie sądzę, żeby była. Myślę, że to jeden z najpiękniejszych momentów Davida.

Wreszcie zrobił to we właściwy sposób. W tej sprawie doszło do falstartu. Dostał nauczkę.

I autentycznie świętuje przed Panem. I uczynił Jerozolimę centralnym sanktuarium Pana. Myślę, że to wszystko jest dobre.

A Michael jest mu przeciwny. I dosłownie, myślę, że jest to przypomnienie, że tak, Saul nie żyje. Isz- boszet nie żyje.

Ale nadal będzie pewien sprzeciw wobec Dawida, zwłaszcza ze strony tłumu Beniaminitów. Tego rodzaju sprzeciw zobaczymy później w związku z buntem Absaloma. Szimej, jest taki człowiek o imieniu Szimej, który jest Beniaminitą i który przeklnie Dawida.

I zawsze będzie istniała obawa w stosunku do Beniamitów . Ale rozumiem ostatni werset, w którym jest napisane, że Michael nie miał dzieci. Widzę to, bo w pewnym sensie dostaje to, na co zasługuje, za sposób, w jaki traktuje Davida w tym kontekście.

I jej brak uznania dla tego, co David próbuje zrobić. Nie powiedziano nam, dlaczego nie miała dzieci. Czy stało się tak tylko dlatego, że David przestał się z nią spotykać? A

może to Pan właśnie powiedział, że pomimo prób nie będziesz mieć dzieci? Nie powiedziano nam.

Ale nie widzę tego wersetu w zbyt pozytywnym świetle. I myślę, że w ten sposób narratorka chce powiedzieć, że Michael został ukarany z powodu braku szacunku dla Davida. Myślę jednak, że jej obecność w tej historii jest tylko przypomnieniem, że Dawid będzie nadal sprzeciwiał się, gdy zacznie on rządzić Izraelem.

W następnym rozdziale przeczytamy o bardzo ważnym wydarzeniu. Pan zawrze przymierze z Dawidem. Zamierza dać Dawidowi bardzo ważną obietnicę, która jest ważna dla przyszłości Izraela i tak naprawdę dla przyszłości nas wszystkich.

I tak, 2 Samuela 7 to opowieść o tym, jak Bóg inauguruje swoje przymierze z Dawidem. Omówimy to w następnej lekcji.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 18, 2 Samuela 4-6. Droga do tronu jest wybrukowana krwią, ciąg dalszy od rozdziału 4 do rozdziału 5, werset 5; Dawid Zdobywca, rozdział 5; Arka znajduje miejsce spoczynku, rozdział 6.